

Interdyscyplinarne ujęcie zależności centro-peryferyjnych

(Rec. Tomasz Zarycki, *Peryferie. Nowe ujęcie symbolicznych zależności centro-peryferyjnych*. Wydawnictwo Naukowe Scholar: Warszawa 2010, 363 strony)

ANDRZEJ STAWICKI

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Jak pisze Niklas Luhmann we wprowadzeniu do swego dzieła *Systemy społeczne* (1984), socjologia pogrążona jest w kryzysie teoretycznym (Luhman 2007: 2). Jego zdaniem, jedną ze strategii badaczy, dążących do stworzenia teorii socjologicznej charakteryzującej się uniwersalizmem, jest odwoływanie się do tekstów autorów uznanych za klasyków, których pozycja w naukach społecznych jest na tyle ugruntowana, że ich propozycje pełnią niemal funkcję teoretycznych aksjomatów. Zjawiskiem patologicznym, zdaniem Luhmanna, jest osiągany w ten sposób pozorny rozwój nauk społecznych, polegający na wyjaśnianiu problemów naukowych poprzez ciągłą rekonfigurację klasycznych koncepcji teoretycznych. Takie ich łączenie w coraz to nowych zestawieniach stanowi, według Luhmanna, próbę wprowadzenia innowacji do nauki. We wstępie do swego dzieła autor w ironiczny sposób krytykuje takie inicjatywy i uważa je za bezpłodne, nieprzyczyniające się do postępu nauk społecznych, a stwarzające jedynie pozory umocnienia się paradygmatu nauk społecznych. Z drugiej strony, wprowadzając własną teorię, która – jak sam pisze – „ma ambicje stania się uniwersalistyczną teorią socjologiczną, traktującą jako swój przedmiot również siebie samą” (Luhman 2007: 12), podkreśla konieczność istotnego wzrostu jej złożoności w porównaniu do już istniejących na polu nauk społecznych. Jest to warunek rozwoju socjologii, którą traktuje on tak samo jak inne systemy społeczne, czyli: 1) jako system autoreferencyjny i 2) trwający o tyle, o ile potrafi wytworzyć granicę między sobą a swoim otoczeniem. W warunkach ciągłej ewolucji systemu społecznego, rozumianej jako wzrost jego złożoności i zróżnicowania, musi nastąpić istotny wzrost złożoności teorii socjologicznej tak, aby mogła ona spełniać swoją funkcję.

Celem niniejszego tekstu nie jest szczegółowa prezentacja teorii Luhmanna. Została ona potraktowana jedynie jako narzędzie pomocne w charakterystyce i w zrozumieniu zabiegu, jaki podczas próby skonstruowania aparatu teoretycznego, służącego ponownej conceptualizacji relacji centrum–peryferie, stosuje Tomasz Zarycki w swojej książce pt. *Peryferie. Nowe ujęcie zależności centro-peryferyjnych*. Jego zainteresowania naukowe obejmują bardzo szerokie spektrum zagadnień. Dokonuje on bardzo interesującej syntezy wielu nowoczesnych perspektyw teoretycznych, które wykorzystuje w celu opisu i zrozumienia przemian strukturalnych, dokonujących się w Polsce oraz w Europie Środkowo-Wschodniej. Strategia, jaką się posługuje, przypomina to, o czym pisał Luhmann, czyli łączenie w ramach jednej teorii wielu różnych koncepcji w celu opisu i wyjaśnienia zjawisk społecznych. Jednak nie zawsze takie podejście bywa nieproduktywne, a poziom innowacji wniesiony w ten sposób zarówno do badań naukowych, jak i rozważań teoretycznych jest znaczący.

Efektom pracy Tomasza Zaryckiego jest nowe podejście do analizy relacji centrum–peryferie, charakteryzujące się, używając terminologii Luhmanna, „wysokim poziomem złożoności”. Złożoność ta umożliwia jednak istotną „redukcję złożoności” przedmiotu zainteresowań badawczych autora, co umożliwia jego lepszy opis i zrozumienie.

Innym czynnikiem, decydującym o tym, że podejście Zaryckiego można uznać za interesujące – poza jego istotnym wkładem do teorii oraz praktyki badawczej, m. in. poprzez udoskonalenia metody analizy dyskursu – jest sam przedmiot badań. Praca dotyczy bowiem procesów społecznych zachodzących w Polsce i jej najbliższym otoczeniu, co pozwala lepiej zrozumieć jej aktualną sytuację oraz zmiany, jakie się obecnie dokonują.

Analizując konstrukcję teoretyczną Zaryckiego, warto nieco bliżej wyjaśnić centralną tezę pracy N. Luhmanna zatytułowanej *Systemy społeczne*. Teza ta mówi mianowicie o ciągłym wzroście złożoności systemu społecznego, rozumianego globalnie jako całokształt stosunków mikro- i makrospołecznych. Socjologia jako podsystem tego ogólnego systemu powinna służyć, i w istocie służy, jego samopisowi. Warunkiem zachowania tożsamości socjologii jako głównej nauki o społeczeństwie jest zatem konieczność zapewnienia istotnej redukcji złożoności procesów społecznych w sposób umożliwiający przetwarzanie informacji na ich temat. Chodzi w istocie o ich wyjaśnianie poprzez odniesienie do pewnego rodzaju założeń dotyczących ich natury. Teoria socjologiczna powinna również posiadać lepszą od innych nauk moc predykcyjną w tym zakresie. Jednak redukcja złożoności środowiska, w jakim funkcjonuje system – zgodnie z założeniami Luhmanna – zawsze okupiona jest wzrostem wewnętrznej złożoności tego systemu. Traktując socjologię jako podsystem szerszego systemu nauki, należy wysnuć wniosek, że dążąc do zachowania swej tożsamości, musi ona ciągle zwiększać swoją wewnętrzną złożoność, zarówno w odniesieniu do wzrostu złożoności systemu społecznego, jak i systemu nauki. Taka strategia widoczna jest właśnie u Zaryckiego, który tematem swoich rozważań czyni pewien specyficzny wycinek życia społecznego, jakim są relacje centro-peryferijne, a do jego opisu i wyjaśnienia posługuje się wieloma klasycznymi teoriami, nie tylko z zakresu socjologii, ale również nauk o języku, teorii różnicowania przestrzennego, politologii.

Takie interdyscyplinarne podejście zazwyczaj traktowane jest w nauce jako zjawisko pozytywne, pozwalające spojrzeć na badane problemy z różnych perspektyw. Analizy tego typu uznawane są zwykle za pełniej opisujące rzeczywistość społeczną. Jednak biorąc pod uwagę tezę Luhmanna, mówiącą o kryzysie teoretycznym w socjologii, interdyscyplinarność może wskazywać na wyczerpywanie się potencjału socjologii w zakresie samodzielnego wyjaśniania rzeczywistości społecznej. Należy zatem postawić pytanie, czy takie łączenie perspektyw nie doprowadzi do rozmycia granic między różnymi dyscyplinami i czy wynikający z tego łączenia wzrost złożoności teorii przyczyni się do jej większej skuteczności w wyjaśnianiu zjawisk społecznych, czy też raczej do pogłębienia teoretycznego kryzysu. Praca Tomasza Zaryckiego dostarcza argumentów raczej na rzecz tej pierwszej tezy. Pomimo istotnego wzrostu złożoności, wynikającego z kompilacji wielu ujęć teoretycznych, czytelnik nie powinien bowiem stracić orientacji co do tego, w obszarze jakiej nauki się porusza. Za sprawą silnego wpływu teorii P. Bourdieu rozprawa Zaryckiego ma charakter wyraźnie socjologiczny, a jej celem, podobnie jak wielu prac wskazanego socjologa i filozofa, jest próba dotarcia do obiektywnej rzeczywistości istniejącej pod powłoką tego, co widoczne na pierwszy rzut oka na poziomie zachowań.

Pierwszy rozdział *Peryferii* zawiera argumentację autora na rzecz zasadności podjęcia na nowo tematu dominacji postrzeganej na polu analizy zjawisk społecznych w jej wymiarze przestrzennym.. Wskazuje on, że pomimo modernistycznych nadziei takich autorów, jak F. Fukuyama, koniec historii nie nastąpił, a położenie geograficzne, różnice kulturowe i polityczne nadal stanowią istotny czynnik warunkujący rozwój oraz ogólny zakres możliwości działania i autonomii społeczności rozpatrywanych w kontekście regionalnym. Co więcej, autor uważa, że tego typu badania są niezbędne, gdyż umożliwiają: „rozpoznanie swojej pozycji w szeroko rozumianym układzie centro-peryferijnym” (Zarycki 2009: 19-23). Uświadomienie sobie możliwości i ograniczeń wynikających z umiejscowienia w strukturze przestrzennej pomaga natomiast w podjęciu adekwatnych działań oraz w tworzeniu długoterminowych strategii rozwoju. Ich nadrzędnym celem jest uwolnienie się ze struktur podporządkowania i dominacji, a także wypracowanie lepszej pozycji w szeroko rozumianym polu społecznym. Autor jako przykład tego typu trafnej diagnozy i umiejętnego wykorzystania rozpoznanej pozycji wskazuje kraje nordyckie, które umiejętnie wykorzystały swoje „półperyferijne” położenie i dzięki temu wspięły się na godny pozazdrosczenia poziom rozwoju cywilizacyjnego. Ważną obserwacją, jaką autor dzieli się w tym miejscu z czytelnikiem, jest fakt, że diagnoza własnej pozycji, zwłaszcza gdy jej rezultaty

wskazują na peryferyjne bądź półperyferyjne położenie w globalnym systemie społeczno-gospodarczym, nie jest łatwym zadaniem. Istnieje wiele czynników, które uniemożliwiają wprowadzenie tego typu stanowiska do dyskursu.

Autor przywołuje argumenty przedstawiane w dorobku badaczy różnych dyscyplin, takich jak: geopolityka, psychologia, teoria postkolonialna czy socjologia wiedzy. Wskazuje tu przede wszystkim na pewnego rodzaju „wyparcie” tego typu świadomości wśród polskich elit politycznych. Zdaniem Zaryckiego, z punktu widzenia działających aktorów społecznych, w szczególności elit politycznych, wiedza taka oraz jej upowszechnianie nie jest funkcjonalne. Jest ona bowiem niezgodna z głównym nurtem geopolitycznej strategii Polski i z jej dążeniami do stania się krajem europejskiego rdzenia. Jak pisze Zarycki: „każda wzmianka o peryferyjności Polski jest traktowana w tym kontekście jako szkodliwe działanie, które może uzasadniać pozostanie naszego kraju w geopolitycznej szarej strefie” (Zarycki 2009: 24.). Praca Zaryckiego, pisana w nurcie socjologii krytycznej, służyć ma natomiast demaskowaniu ukrytych struktur dominacji i podporządkowania.

Główną metodą badawczą, jaką posługuje się autor, jest krytyczna analiza dyskursu (KAD). Zgodnie z założeniami tej metody, dyskurs traktowany jest jako swoista „emanacja” stosunków społecznych i – podobnie jak w strukturalizmie językoznawczym, gdzie pojedyncze znaki, słowa i gesty, należy rozpatrywać w szerszym kontekście np. zdania – musi zostać umieszczony w kontekście społecznym, gdyż dopiero wtedy jesteśmy w stanie zrozumieć sens wypowiedzi oraz motywy działań dyskursywnych aktorów. Należy zauważyć, że dyskurs jest tu traktowany (podobnie jak w pragmatyzmie lingwistycznym) jako intencjonalne działanie społeczne aktorów, którzy są z kolei uwikłani w różnego typu sieci społecznych zależności. Kolejne rozdziały pierwszej części *Peryferii* stanowią konceptualizację społecznego kontekstu dla obserwowanych przez autora działań dyskursywnych. Stanowią one, moim zdaniem, udaną próbę scharakteryzowania sieci zależności, w których funkcjonują aktorzy społeczni, a w szczególności społeczne elity. Autor tworzy tu wyrafinowaną konstrukcję, która umożliwia pogłębione zrozumienie natury relacji centrum–peryferie oraz uchwycenie jej wielowymiarowości. Zgodnie z deklaracją dąży on przede wszystkim do pokazania relacyjnego charakteru zjawisk społecznych oraz niejednoznaczności interakcji między centrum a peryferiami, które – jak udowadnia – nie polegają na prostej relacji podporządkowania i dominacji, lecz mają charakter dużo bardziej złożony i niejednoznaczny.

Przedmiot badania w pracy Zaryckiego stanowi dyskurs tożsamościowy prowadzony w Polsce na poziomie narodowym i regionalnym. Autor przywołuje prace klasycznych myślicieli, takich jak Samuel Eisenstadt oraz Stein Rokkan, których umieszcza we wspólnej rodzinie tzw. teorii zależności. Szczególnie interesująca z punktu widzenia celu, jaki stawia sobie autor *Peryferii*, jest teoria powstawania państw narodowych, będących rezultatem odgórných działań uniformizujących, polegających na podporządkowywaniu i integracji peryferii przez silniejsze centrum, narzucające im swoją politykę, kulturę, język itp. Autor wykorzystuje podział regionów na centrum, peryferie stykowe (półperyferie) i peryferie zewnętrzne, zaproponowany przez S. Rokkana, oraz typologię układów polityczno-terytorialnych S. Eisenstadta.

W prowadzonych analizach Zarycki odwołuje się także do teorii systemu światowego Immanuela Wallersteina w celu pokazania ponadnarodowych sprzężeń i sieci zależności, które również mają charakter asymetryczny (podlegają logice dominacji i podporządkowania) i w istotny sposób różnicują zachowania na poziomie wewnętrznym państw narodowych. Autor zwraca uwagę na fakt, że regiony o pozycji centralnej na poziomie państwa narodowego często stanowią peryferie/półperyferie w układzie ponadnarodowym, co wprowadza dodatkowy czynnik wymagający uwzględnienia w analizie prowadzonej na poziomie narodowym. Należy zaznaczyć, iż założenie to ma poważne konsekwencje dla dalszej analizy, w szczególności podczas próby określenia podwójnego statusu („rozerwania”) elit peryferyjnych w stosunku do rodzimych społeczności oraz w relacji do centrum w układzie ponadnarodowym.

Wykorzystując wskazane wyżej modele teoretyczne, autor zmierza w kierunku konceptualizacji płaszczyzny (kontekstu), na której zachodzą interakcje pomiędzy omawianymi regionami. Jak wynika z przyjętych tu założeń, interakcje te mają charakter asymetryczny. Są one wynikiem próby dominacji regionów centralnych nad słabszymi, dążeniem do ich podporządkowania i narzucenia własnych wzorów, zarówno kulturowych, jak i politycznych. Działania regionów słabszych interpretowane są w tym kontekście jako reakcja na uniformizujące dążenia regionów centralnych. Analiza dyskursów tożsamościowych jest tu rozpatrywana właśnie w takich ramach interpretacyjnych. Następnie przechodzi Zarycki do próby scharakteryzowania strategii, jakie przyjmują poszczególne, zdominowane regiony, przeciwstawiając się dominacji centrum.

Aby określić, jakie strategie zachowania podmiotowości stosują podporządkowane regiony, autor korzysta z socjologicznej teorii pola Pierre'a Bourdieu, odwołując się do wyróżnionych przez niego trzech typów kapitałów postrzeganych jako zasoby mogące stanowić przewagę w grze toczącej się w danym polu symbolicznym. Bourdieu, poza klasycznym typem kapitału, czyli ekonomicznym, do analizy wprowadza dodatkowo kapitał kulturowy, społeczny i symboliczny, przy czym ten ostatni jest efektem posiadania wymienionych wcześniej typów. Zarycki wskazuje na użyteczność tego rozróżnienia właśnie w zakresie analizy i opisu radzenia sobie przez regiony słabsze w sensie ekonomicznym bądź politycznym z sytuacją peryferyjności. Jak udowadnia w części empirycznej swojej pracy, to, jaki charakter ma dyskurs w słabszych ekonomicznie lub zależnych politycznie od Warszawy regionach Polski, w dużym stopniu można wyjaśnić w oparciu o teorię P. Bourdieu. Wskazuje on, że regiony podporządkowane, poza faktem odwoływania się w dyskursie do swojego statusu peryferii stykowych (czyli takich, w których spotykają się wpływy więcej niż jednego centrum), podkreślają także swoją przewagę nad Warszawą w wymiarze innym niż ekonomiczny i polityczny, np. kulturowym bądź cywilizacyjnym, co można uznać również za kapitał kulturowy w terminologii proponowanej przez P. Bourdieu (Zarycki 2009: 212-306). Jest to swego rodzaju strategia kompensacyjna, umożliwiająca podtrzymanie pozytywnego obrazu własnej tożsamości.

Choć Zarycki stawia sobie za cel demaskowanie struktur dominacji, stara się on również wyraźnie podkreślić, że relacje typu centrum–peryferie są dynamicznym stosunkiem interakcyjnym, a nie wyrazem jednostronnej zależności. Włączając do analizy koncepcję m.in. Michaela Foucaulta, wskazuje na istnienie funkcjonalnych z punktu widzenia peryferii aspektów ich statusu podporządkowania. Jak pisze: „peryferie dzięki zwrotnemu charakterowi podporządkowania są w stanie osiągnąć efekt, w którym ośrodek centralny realizuje właśnie ich interesy” (Zarycki 2009: 90). Ten niejednoznaczny charakter dominacji jest przedmiotem obszernego rozdziału pracy, poświęconego charakterystyce interdyscyplinarnego podejścia do problematyki dominacji. Przedstawione w nim koncepcje zaczerpnięte z różnych dziedzin nauki mają pełnić, jak się zdaje, funkcję soczewki, umożliwiającej demaskowanie leżących u ich podłoża nierówności oraz wnikliwe przyjrzenie się jej mechanizmom. W tym celu autor odwołuje się ponownie do koncepcji P. Bourdieu, tym razem przytaczając jego refleksje na temat przemocy symbolicznej, w oparciu o którą wyjaśnia sposób, w jaki silne centra potrafią narzucać własne wzory kulturowe, wyznaczać standardy, wizje rozwoju oraz utrzymywać wrażenie ich uniwersalności, oczywistości i obiektywności.

Zgodnie z teorią francuskiego socjologa, siła i skuteczność przemocy symbolicznej tkwi w tym, że nie jest ona jawna. Przemoc ta polega na szczególnym wartościowaniu zasobów grup dominujących przy jednoczesnym deprecjonowaniu zasobów grup zdominowanych (Zarycki 2009: 95). Peryferiom narzuca jest gra w oparciu o zasoby, w zakresie których przewagę posiadają silniejsze centra. Pomocne w odkrywaniu i demaskowaniu tego typu niejawnych struktur dominacji, zdaniem Zaryckiego, są również teorie z zakresu lingwistyki, takie jak: teoria kompetencji językowych i dyskursywnych D. Hymesa, N. Chomsky'ego, J. Lyonsa. Jak pisze Zarycki, modele te „dają wgląd w szczegółowe mechanizmy przemocy symbolicznej” (Zarycki 2009: 101). W myśl tych koncepcji, wzory i standardy językowe tworzone w centrum są uznawane za uniwersalne, a język (kod) używany na peryferiach oceniany jest w oparciu o centralne standardy. W efekcie, siła dyskursywna komuników z peryferii jest słabsza, gdyż w ten sposób odmawia się im kompetencji w zakresie np. kreowania wizji własnego rozwoju. Niemoc peryferii jest, według tego ujęcia, spowodowana „nieumiejętnością produkowania dyskursu odpowiadającego wzorom stworzonym w centrum”, przez co słabnie ich pozycja w polu symbolicznym.

Na inny mechanizm utrwalania stosunków dominacji uwrażliwia przywołana teoria wyrażen indeksykalnych Bara-Hillela oraz teoria kodu ograniczonego i rozwiniętego Basila Bernsteina. Wskazują one na zależność komunikacji od kontekstu, w jakim ona powstaje. Podkreśla się tu fakt, że „centralny kontekst społeczno-kulturowy” jest lepiej znany (np. jeżeli chodzi o klasyków nauk społecznych, do których odwołują się naukowcy), natomiast kontekst peryferyjny jest dobrze znany jedynie na peryferiach. W efekcie dyskurs zakorzeniony głównie w peryferyjnym kontekście siłą rzeczy jest mniej skuteczny, zwłaszcza gdy jest skierowany do centrum. Autor odwołuje się w tym miejscu także do dorobku badaczy piszących w tzw. nurcie postkolonialnym, jak Lela Ghandi czy Dipesh Chakrabarty, którzy takie deprecjonujące spojrzenie na peryferyjne „odmienności” nazywają, za Edwardem Saidem, strategią orientalizacji lub prowincjalizacji, służącą również symbolicznemu podważeniu prawomocności dyskursu powstającego poza głównym nurtem, czyli w regionach podporządkowanych/peryferyjnych (Chakrabarty 2011: 31-33; Ghandi 2008: 71-75).

Kolejnym ważnym mechanizmem, który według autora wymaga uwzględnienia podczas opisu relacji centrum–peryferie, jest kwestia komunikacji oraz kontroli mediów w kontekście dążeń do symbolicznej dominacji, np. na poziomie państwa narodowego. Media stanowią środek, który służy utrzymaniu dyskursu tożsamościowego jednego z regionów, mających aspirację stać się centrum symbolicznym kraju. Łącząc założenia o roli, jaką pełni kontrola mediów, z tzw. archeologią wiedzy Michela Foucaulta, autor stara się ukazać, jak narracja tożsamościowa jednego z regionów – będąca zestawem jego wybranych doświadczeń historycznych – zostaje dzięki kontroli nad większością przekazów medialnych kreowana na uniwersalną historię narodu, będącą podstawą jego tożsamości. Próby włączenia narracji regionalnych do dyskursu głównego nurtu stanowią *de facto* próbę przewyższenia peryferyjności, dążenie do zachowania podmiotowości w zakresie stanowienia własnej tożsamości, a także włączenia doświadczeń własnego regionu do dyskursu tożsamościowego głównego nurtu. Regiony peryferyjne mają w tym zakresie utrudnione zadanie, gdyż, jak pisze Zarycki, powołując się na antropologiczną teorię Richarda Baumana i Charlesa Biggsa: „nawet jeżeli takie treści «przebijają się» do dyskursu produkowanego w centrum, są one reinterpretowane, rekontekstualizowane, przez co ich pierwotne znaczenie zostaje w dużym stopniu zmienione, zgodnie z intencją centrum” (Zarycki 2009: 115).

Zdaniem Zaryckiego, dla zrozumienia złożonych relacji centro-peryferyjnych niezbędny jest opis statusu elit peryferyjnych, zwłaszcza ich „rozdarcia”, polegającego na konieczności poruszania się w dwóch kontekstach. Funkcjonują one w przestrzeni społecznej zarówno peryferii, jak i centrum. Nierzadko pełnią też rolę pośrednika między tymi dwoma subpolami. Reprezentują one centra na peryferiach i peryferie w centrach. Jak pisze autor, odwołując się do terminologii zaproponowanej przez Z. Baumana: „pełnią one rolę tłumaczy i prawodawców” (Zarycki 2009: 149). Tłumaczą dyskurs centralny, odwołując się do kontekstu peryferii, a także dyskurs peryferyjny przekładają na „język” centrów. W związku z tą niejednoznaczną rolą często bywają postrzegane przez pryzmat korzyści, jakie czerpią z tytułu tego typu pośrednictwa i nierzadko jest to uzasadnione. Autor podkreśla również, że stosunek elit peryferyjnych do centrum bywa często głównym powodem podziałów wśród tych elit. Odwołuje się tu do dorobku przedstawicieli teorii postkolonialnej, m.in. Edwarda Saïda, który pisze o krytyce tzw. elit kompradorskich. Jako przykład takiego podziału, Zarycki przywołuje również utrwalony wśród rosyjskich elit politycznych podział na „zapadników” i „słowianofili”, który jest *de facto* wyrazem ich stosunku do szeroko rozumianych krajów zachodniego rdzenia.

Teorią naukową, która umożliwi przybliżenie sytuacji, w jakiej znajdują się elity peryferyjne, jest teoria zmiany kodów. Teorię tę autor uznaje za użyteczną w analizie tego typu dyskursu. Za kod uznać należy nie sam język, a system społecznych wartości i odniesień stosowanych podczas dyskursu (kontekst społeczno-kulturowy). Często nawet w sytuacji posługiwania się tym samym językiem odmienności związane z tym kontekstem wpływają na skuteczność dyskursu, wzajemne zrozumienie itp. Elity peryferyjne muszą często stosować dwa rodzaje kodu W celu podkreślenia swego zakorzenienia we własnej społeczności będą używały kodu peryferyjnego, natomiast w celu podkreślenia swych związków z centrum będą starały się wykazać kompetencją w posługiwaniu się kodem uznanym w centrum. W analizie dyskursu należy zwracać uwagę na tzw. wskazówki i sygnały kontekstowe, które umożliwiają ustalenie, do jakiego kontekstu w danej chwili odwołują się „rozdarci” między dwa światy elity. Zrozumienie tego aspektu umożliwi lepszy opis przestrzeni społecznej, w jakiej funkcjonują oraz tłumaczy fakt ich „rozdarcia”.

Zaprezentowana tu krótka charakterystyka konstrukcji teoretycznej Zaryckiego zmierza do konstatacji, że włączanie do analiz socjologicznych różnego rodzaju teorii „uzupełniających” pozwala na wyostrenie pola widzenia badaczy. W mojej ocenie propozycja ta wychodzi naprzeciw wyzwaniu, które Luhmann określił jako konieczność różnicowania wewnętrznego teorii socjologicznej w celu redukcji złożoności jej środowiska. Choć ambicją autora *Peryferii* nie było stworzenie uniwersalnej teorii socjologicznej, a jedynie propozycja ujęcia w ramy teoretyczne pewnego wycinka świata społecznego, to widoczna jest tu tendencja, która potwierdza intuicje Luhmanna. Zarycki łączy wiele różnych, często bardzo złożonych koncepcji teoretycznych w jedną, spójną całość, która umożliwi lepszy opis i zrozumienie stosunków społecznych opartych na dominacji i podporządkowaniu. Pomimo łączenia ze sobą różnych dyscyplin naukowych teoria socjologiczna nie wydaje się być w ten sposób osłabiona, gdyż rdzeń stanowią tu właśnie socjologiczne teorie P. Bourdieu, I. Wallersteina, S. Eisenstadta. Wokół tych teorii Zarycki integruje koncepcje z dziedziny politologii, językoznawstwa, antropologii, które pełnią raczej funkcję pomocniczą, stanowiąc soczewkę, skupiającą wzrok badacza, dzięki czemu może on wejrzeć głębiej w stosunki społeczne. Na tym polu śledzi on dążenia do dominacji z jednej strony,

z drugiej zaś sposoby przeciwstawiania się takim dążeniom, polegające na przyjmowaniu różnych strategii radzenia sobie z tą niekorzystną sytuacją. Odnoszenie się do wielu teorii w celu uzyskania wyraźniejszego obrazu przedmiotu zainteresowań badawczych odpowiada temu, co Luhmann nazywa redukcją złożoności. Redukcja ta jest możliwa dzięki przenoszeniu złożoności środowiska na złożoność systemu obserwującego. Jak pisze T. Kaczmarek, redukcja złożoności w formie selekcji, wyboru jednej z możliwości, nadając pojedynczym postrzeżeniom znaczenie, jest sensem, który następnie może być przetwarzany przez system (Kaczmarek 2007: 36). Dzięki konstrukcji, jaką stworzył Zarycki, socjolog analizujący pojedyncze działania dyskursywne może je lepiej zrozumieć, umieszczając je w konkretnym, choć bardzo złożonym kontekście. Działania te stają się dla badacza sensowne, a ich motywy lepiej poznane.

Ważnym elementem, jaki wnosi do socjologii praca Zaryckiego, jest również ukazanie konieczności opowiedzenia się za kontekstowym czy też relacyjnym podejściem do analizy rzeczywistości społecznej. Przekonująca jest argumentacja na rzecz porzucenia prób wyjaśnienia głębokich struktur rzeczywistości społecznej poprzez badanie postaw i kryjących się w nich dyspozycjach do działania. Zwrot w kierunku postrzegania zjawisk społecznych z punktu widzenia działających jednostek uwikłanych w sieci społecznych zależności wydaje się stanowić ważny krok w kierunku zmiany wyobrażenia na temat natury społeczeństwa oraz zmiany orientacji badawczych.

Zastrzeżenie, jakie się nasuwa podczas lektury *Peryferii*, dotyczy teorii kontroli mediów jako środka i sposobu dominacji symbolicznej. Autor słusznie zwraca uwagę na wpływ najpopularniejszych, tradycyjnych mediów komunikacji, takich jak telewizja, prasa czy radio na kształtowanie tożsamości. W małym stopniu natomiast odnosi się do nowej, niezwykle dynamicznie rozwijającej się formy komunikacji, jaką jest Internet. Jak pisze Manuel Castells, jest to środek komunikacji, który dużo trudniej poddaje się zawłaszczeniu przez elity polityczne, medialne itp., przez co przestaje on być narzędziem przemocy symbolicznej. Charakteryzuje się inną logiką niż media tradycyjne. Autor *Sieci oburzenia i nadziei* pisze, że Internet charakteryzuje się poziomą organizacją i stanowi szansę na stworzenie nowego, nieznanego dotąd modelu demokracji. Te poziome sieci komunikacji dają szansę na skuteczniejszą realizację w praktyce tego, co nazywane jest globalizacją, w szczególności jeżeli chodzi o kwestie tożsamości i różnic kulturowych (Castells 2013: 219-224). Pominiecie lub niepoświęcenie wystarczającego miejsca wymienionym zjawiskom sprawia, że analiza roli mediów w osiągnięciu dominacji w polu symbolicznym wydaje się nieco anachroniczna.

LITERATURA

- Castells, Manuel. 2013. *Sieci Oburzenia i Nadziei. Ruchy społeczne w erze Internetu*. Warszawa: PWN.
- Chakrabarty, Dipesh. 2011. *Prowincjonalizacja Europy. Myśl postkolonialna i różnica historyczna*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Ghandi, Leela. 2008. *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Luhmann, Niklas. 2007. *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*. Kraków: NOMOS.
- Zarycki, Tomasz. 2009. *Peryferie. Nowe ujęcie symbolicznych zależności centro-peryferyjnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.